

MONITOR BIZNESU

www.monitorbiznesu.com.pl

Nr 4 (43) 29 marca 2018 r.

SYMBOL 2018 – NOMINACJA

Jakość wspierana inwestycjami

Z Dariuszem Oleńskim, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, rozmawia Anna Knapik



20 oddziałów szpitalnych, tyle samo poradni specjalistycznych, 1300 zatrudnionych osób. Na 717 łóżkach

hospitalizowanych rocznie 32 tysiące pacjentów, ponad 120 tysięcy wizyt w poradniach. Imponujące liczby. Na jakich fundamentach zbudowali państwo swoją pozycję na rynku medycznym?

Szeroko rozumiana jakość naszej pracy, harmonijny rozwój szpitala wspierany inwestycjami – to istota naszej strategii. Ale to ludzie tworzą organizację i są jej najcenniejszą wartością. Pracownicy naszego szpitala każdego dnia wypracowują dobrą jakość w każdym obszarze działania. Żadna organizacja jednak nie może prawidłowo funkcjonować bez bezpieczeństwa ekonomicznego. Nam udało się je osiągnąć. Dużą uwagę przywiązujemy do uporządkowania naszego szpitala.

Standardy akredytacyjne, normy ISO 9001;14001;18001;27001 ukształtowały mapę procesową szpitala, która ułatwia wewnętrzną komunikację i jednoznacznie definiuje odpowiedzialność wśród pracowników.

Co z inwestycjami?

Bardzo dużą rolę odgrywają projekty realizowane z udziałem środków europejskich. Od rozpoczęcia pierwszej perspektywy finansowej do dzisiaj wykonałmy projekty o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. W przeszłości było to dostosowanie architektoniczne szpitala do odpowiednich przepisów, zagadnienia energetyczne, ochrona środowiska, szeroki zakres diagnostyki obrazowej, medycyna ratunkowa. Zrealizowaliśmy bardzo ciekawy i ważny projekt kardiologiczny (utworzenie pracowni hemodynamicznej i pracowni elektrofizjologii serca) w partnerstwie ze szpitalem w Brześciu na Białorusi. Obecnie rozpoczęliśmy realizację projektu, dzięki któremu zmodernizujemy blok operacyjny i wzbogacimy szpital o salę operacyjną hybrydową.

Inwestują państwo w rozwój również własne środki finansowe, czego przykładem jest „Domowy Szpital”.

Zgadza się. Za 17 milionów złotych powstała inwestycja, która pozwala nam skupić produkty NFZ w zakresie opieki długoterminowej w jednym miejscu. Na 70 łóżkach opieki stacjonarnej funkcjonuje hospicjum i zakład opiekuńczo-leczniczy. Kilkudziesięciu pacjentów objętych jest opieką w swoich domach w różnych jej formach. Ponadto Dzienny Dom Opieki Medycznej zapewnia każdego dnia komfortowe warunki pobytu 15 pacjentom. W przygotowaniu jest nasza autorska forma długoterminowej teleopieki nad pacjentami w ich domach oraz wypożyczalnia sprzętu medycznego. Opieka w „Domowym Szpitalu” jest bardzo doceniana przez pacjentów i ich rodziny. Ma szczególne znaczenie jako uzupełnienie oferty szpitala po zakończonej hospitalizacji.

Jakie jest kluczowe zadanie na najbliższe lata?

Największą potrzebą pacjentów naszego regionu, a jednocześnie naszym marzeniem, jest rozpoczęcie inwestycji związanej z rozwojem onkologii i hematologii. Wkrótce funkcjonujący oddział onkologii klinicznej i hematologii wzbogaci się o doskonałe zaplecze diagnostyczne i ośrodek radioterapii. ■

SYMBOL 2018 – NOMINACJA

Szczyrk rośnie

Szczyrk konsekwentnie dąży do zdobycia statusu największego ośrodka narciarskiego w Polsce, a docelowo w Europie środkowo-wschodniej

– Po okresie zastojów głównym zadaniem było dostosowanie infrastruktury do dzisiejszych czasów i wejście w nową rzeczywistość – przypomina burmistrz Antoni Byrdy.

Szczyrk nie tylko wstał z kolan, ale przede wszystkim rośnie w siłę. Istotnym elementem rozwojowym było przyciągnięcie prywatnego inwestora Tatra Mountain Resorts. Zmiany zaczęły się od przebudowy górnego odcinka kolei na Skrzyczne, oddania do użytku nowej hali sportowej i gruntownej przebudowy hotelu przy Centralnym Ośrodku Sportowym. Szybki rozwój zrodził także wyzwania komunikacyjne. Aby sobie z nimi poradzić miasto wprowadziło nowatorskie rozwiązanie: bezpłatne autobusy (tzw. Ski-Busy), które kursują po mieście co 15 minut, zabierając jednorazowo do 80 pasażerów. Zwiększono ilość przystanków, teraz znajdują się w odległości maksymalnie 800 m od siebie. Wśród realizowanych inwestycji

należy wymienić budowę zbiornika na 100 tys. m³ wody służącego do zasilania systemów naśnieżania, które również zostały zmodernizowane.

Kolejne przedsięwzięcie to przebudowa dolnego odcinka kolei na Jaworzynę i skrócenie przejazdu na halę z 16 do 5 minut.

Szczyrk konsekwentnie dąży, aby niebawem stać się największym ośrodkiem narciarskim w Polsce, a docelowo w Europie środkowo-wschodniej. Już dzisiaj trwają prace nad rozwiązaniami na kolejne dziesięciolecie. Wszystkie inwestycje, które do tej pory poczyniono, to zaledwie 1/3 planów: m.in. dalszej rozbudowy i unowocześnienia wyciągów, tworzenia nowych połączeń kolei linowych i poszerzenia tras narciarskich, a także budowy centrum przesiadkowego przy wjeździe do miasta z parkingiem wielopoziomowym.

Turyści i mieszkańcy zauważają, że prace idą pełną parą. Burmistrz Antoni Byrdy zapewnia: – Moją rolą jest nie tylko nie przeszkadzać inwestorom, ale pomagać im tam, gdzie to tylko możliwe.



Wstępują na nowych wyciągach przesiadki prezydent Andrzej Duda wraz z burmistrzem Szczyrku

Wzmoczone zainteresowanie oświadczył Szczyrk niesie za sobą potrzeby kolejnych inwestycji, m.in. hotelu z atrakcjami wodnymi. Kwestią czasu jest pojawienie się inwestora, który wybuduje taki obiekt włącznie ze Spa. W kolejce ustawiają się również deweloperzy chcący ulokować w mieście swój kapitał. Najlepiej o tym świadczy trzykrotny wzrost cen nieruchomości od 2014 r.

Szczyrk jest uwielbiany przez nowożeńców. Rocznie odbywa się tu około 900 uroczystości weselnych, a ceremonie odbywają się praktycznie każdego dnia. Rozwój miasta to także tworzenie ośrodków kulturowych, organizacja ciekawych imprez i tworzenie spójnego wizerunku. – Naszą ambicją jest, aby Szczyrk stał się miejscem kultowym, do którego w dobrym tonie jest przyjechać na wypoczynek zarówno zimą, jak i letni – zaznacza burmistrz Antoni Byrdy.

Dariusz Łakomski

Zintegrowany model rozwoju osobistego i zawodowego

Skrót MMA nabral dodatkowego znaczenia – kojarzony jest już nie tylko ze sztukami walki, ale także z rozwojem osobistym i zawodowym. Wszystko za sprawą Mixed Mental Arts – innowacyjnego systemu rozwoju jednostki i organizacji opracowanego przez dr. Mateusza Grzesiaka



– Mixed Mental Arts zmienia paradygmat myślenia o rozwoju osobistym i zawodowym. To praktyczna, oparta na badaniach i empirii wiedza, podana w przyswajalnej dla każdego formie i przede wszystkim dająca mierzalne rezultaty zarówno jednostkom, jak i organizacjom – mówi dr Mateusz Grzesiak, lider rynku rozwoju osobistego w Polsce oraz autor systemu MMA, który prezentował zintegrowany model w USA, Niemczech, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Brazylii i wielu innych krajach.

Efekt lat pracy

Dr Mateusz Grzesiak szkoli międzynarodowo od ponad 14 lat w 7 językach, głównie na rynkach europejskich i amerykańskich. Ma na swoim koncie 14 książek oraz liczne publikacje naukowe i prasowe. Szkolił i opracowywał rozwiązania z zakresu strategicznego

sprzedażowych, przywództwa i zarządzania dla m.in. takich potentatów jak Audi, Danone, Lotos, Aviva. System Mixed Mental Arts jest zatem efektem lat doświadczeń w pracy zarówno z klientami indywidualnymi, małymi i średnimi przedsiębiorstwami, jak i międzynarodowymi korporacjami. Rozwiązania zawarte w tym systemie tworzone były od początku szkoleniowej działalności dr. Mateusza Grzesiaka, ale w zintegrowanej formie pojawiły się na rynku w 2016 roku. Od tego czasu narzędzia MMA implementowane są we wszystkich produktach rynkowego lidera.

MMA: jak to działa

Mixed Mental Arts [in. psychologia interdyscyplinarna] to zintegrowany model tzw. umiejętności miękkich, które autor systemu definiuje jako umiejętności zarządzania myślami, emocjami i za-

chowaniami, umożliwiające osiągnięcie wyznaczonych celów w życiu zawodowym i osobistym. Bazują one na teoretycznej oraz praktycznej wiedzy pochodzącej z różnych nauk i dziedzin, a przyjmują formę powtarzalnych, duplikowalnych, skalowalnych i uniwersalnych modeli zmiany aplikowanych w obszarach marketingu, samo-realizacji, zarządzania, relacji i duchowości. Dzięki narzędziom MMA można nauczyć się efektywniej rozwiązywać problemy i podejmować decyzje, eliminować przestarzałe schematy myślenia, skuteczniej osiągać cele, lepiej motywować siebie i zespół oraz nowoczesnie zarządzać organizacją. Mixed Mental Arts jest pierwszym tego typu rozwiązaniem na rynku, stanowiącym kompleksowy system edukacji i rozwoju.

– MMA to synergiczne i nowatorskie narzędzia, które pomagają osiągać ludziom i organizacjom zaplanowane przez nich cele – mówi dr Mateusz Grzesiak, którego wizją jest wprowadzenie tych umiejętności do polskich szkół. – Dzięki świadomej zmianie mentalności, nauce sprzedaży, zarządzania, medytacji czy kontroli emocji młode pokolenie Polaków uwolni się od historycznych ograniczeń i będą mogły osiągać powtarzalne sukcesy na globalną skalę.

Tego chce biznes i potrzebuje edukacja

MMA opiera się na wyraźnym zapotrzebowaniu rynku edu-

kacyjno-szkoleniowego i potrzebach zarówno masowego, jak i biznesowego odbiorcy. Z badania „Oczekiwania pracodawców wobec absolwentów uczelni wyższych”, przeprowadzonego na zlecenie Uniwersytetu Śląskiego, wynika, że poza twardymi kompetencjami firmy oczekują od swoich potencjalnych pracowników konkretnych umiejętności miękkich, m.in. odpowiedzialności, systematyczności, umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów i motywowania się, komunikatywności, oparcia i odporność na stres. Rozwiązania Mixed Mental Arts umożliwiają efektywną adaptację tych umiejętności w środowisko organizacji oraz na poziomie indywidualnej edukacji jednostki, co zwiększa jej skuteczność i konkurencyjność na rynku pracy.

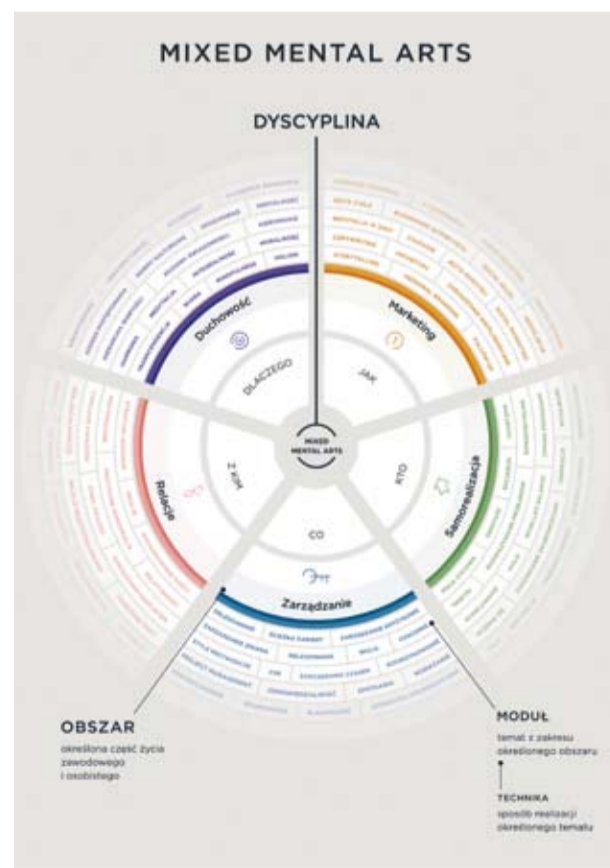
Są efekty

Z MMA korzysta coraz więcej firm i osób prywatnych. Ponad 10 tys. użytkowników uczy się narzędzi tego systemu w formule autorskich kursów e-learningowych. Mixed Mental Arts trafiło też już do wielu firm z sektorów: motoryzacyjnego, paliwowego, FMCG, energetycznego, kosmetycznego, bankowego, ubezpieczeniowego i IT, w Polsce i za granicą. Przykładem z rodzimego rynku jest HELPEA Sp. z o.o., firma odszkodowawcza z wieloletnim doświadczeniem. Spółka

działa od ponad 5 lat w Polsce i za granicą. – Współpracowałem z Mateuszem i skończyłem u niego pakiet szkoleń. Dzięki nim znacząco rozwinąłem siebie, a później moją firmę, która nabiera międzynarodowego roz-

machu. Polecam gorąco – mówi Daniel Woźniak, wiceprezes zarządu HELPEA Sp. z o.o. Więcej szczegółów na stronie www.mateuszgrzesiak.com

Jakub Lisiecki



EKOSYMBOL 2018 – NOMINACJA

Wydajnie i proekologicznie

Kolejne modernizacje PEC w Brodnicy ograniczają niską emisję i zjawisko smogu

Ciepło systemowe jest najbardziej proekologicznym sposobem ogrzewania. Dlatego zarząd Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Brodnicy realizuje proekologiczne inwestycje podnoszące wydajność i jakość przy jednoczesnym poszanowaniu energii.



– Staramy się zapewnić nie tylko niezawodność i ciągłość dostaw ciepła mieszkańcom miasta, ale również dbamy o racjonalną i oszczędną gospodarkę energią – podkreśla Grzegorz Malinowski-Pesta, prezes zarządu.

Firma używa wyłącznie dobre gatunki opału o wysokiej kaloryczności i małej zawartości siarki z uwagi na konieczność zmniejszenia emisji spalin i odprowadzania pyłów do powietrza oraz ilości „kwaśnych deszczy”.

Kolejne przedsięwzięcia zawsze mają na uwadze aspekt ekologiczny oraz – oczywiście – poprawę ekonomiki firmy. W 2017 r. wymieniono kotły miałowe w kotłowni przy ul. Malickiego na gazowe. Obiekt ten o mocy 2,75 MW po dokończeniu w br. budowy sieci ciepłowniczej do kotłowni węglowej przy ul. Cichej 7, umożliwi jej likwidację. Dzięki temu uda się zredukować średniorocznie emisję do atmosfery zanieczyszczeń pyłowych o 98% i gazowych o 63%. Od 2012 do 2017 r. wybudowano 3,8 km sieci ciepłowniczej i 2,4 km przyłączy. W ostatnich latach zostało zlikwidowanych 50 kotłowni

lokalnych i domowych, w których stosowano: węgiel, olej opałowy, drewno, a często odpady z gospodarstw domowych.

Likwidacja stref „niskiej emisji” znacząco wpływa na ochronę powietrza, części zabytkowej miasta oraz na ochronę zdrowia mieszkańców.

W 2015 r., aby sprostać nowej normie emisji pyłów do atmosfery, dokonano modernizacji czterech kotłów oraz wybudowano cztery nowe systemy oczyszczania spalin. Ponadto we wszystkich kotłach zainstalowano nowy system odpylania.

Plany są bardzo ambitne. Najnowszy z nich, realizowany z udziałem funduszy unijnych, to wart ponad 8 mln zł projekt „Poprawa efektywności energetycznej w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brodnicy”. Celem jest modernizacja ciepłowni miejskiej poprzez wykorzystanie gazu ziemnego i przekształcenie jej w elektrociepłownię dzięki zainstalowaniu układu kogeneracji z generatorami prądowocznymi opalanymi gazem ziemnym wysokometanowym. Plany zakładają w 2019 r. zastąpienie dwóch kotłów węglowych WR-5 kotłami gazowymi, a w 2020 r. wybudowanie kotła o mocy ok. 4 MW na biomasę (zrębki drzewne). Po wykonaniu tych inwestycji firma wypełni wymogi Ustawy z dn. 20 maja 2016 r. i Dyrektywy UE 20/2/27/UE o efektywności energetycznej. Szacowany jest roczny spadek emisji gazów cieplarnianych o ponad 26 ton CO₂ oraz zmniejszenie zużycia energii pierwotnej o 4370 GJ/rok.

– Pracujemy wydajnie i proekologicznie – zaznacza Grzegorz Malinowski-Pesta. – Szukamy nowych rozwiązań, które pozwolą produkować ciepło w sposób wysoko efektywny. Dzięki temu przedsiębiorstwo jest postrzegane jako przyjazne środowisku.

Danuta Klimek

SYMBOL 2018 – NOMINACJA

Gmina dla ludzi z pasją

Czarny Bór – niewielka gmina z Dolnego Śląska – zwraca dziś uwagę całej Polski ze względu na tradycje sportowe, skuteczną działalność pozarządową i możliwości inwestycyjne

Zaledwie pięcioletnia miejscowość ma sportowe tradycje sięgające czasów powojennych, które kultywuje w rytmie rozrastających się ośrodków i inicjatyw społecznych. Do najistotniejszych należy zaliczyć z pewnością tor biathlonowy, obecnie dostosowywany do roli całorocznego obiektu. Dość powiedzieć, że dzięki tej inwestycji Czarny Bór już dwukrotnie był gospodarzem mistrzostw Polski w biathlonie letnim. W przyszłości tor pozwoli także na zorganizowanie zmagania zimowych, do tego na terenie niewielkiej gminy działa aż jedenaście klubów sportowych, mogących pochwalić się sukcesami, które osiągnięte zostały dzięki wyciągnięciu odpowiednich wniosków z przeszłości.

– W Polsce panuje rwany system szkolnictwa sportowego, pod czas gdy my zaczynamy treningi sportowców już od dziecka, w czym mają udział rodzice. Zdecydowanie pomaga w tym fakcie przywiązanie mieszkańców do czarnoborskiego regionu – mówi Adam Górecki, wójt Czarnego Boru.

Z Czarnego Boru wywodzi się aż sześciu olimpijczyków, m.in. biathlonista Krzysztof Pływaczek czy kolarz Radosław Romanik. – Ale w naszej gminie liczy się nie tylko sport – zaznacza Adam Górecki – bowiem staramy się być coraz lepsi w każdej dziedzinie. Przez ostatnie siedem lat ponad-

dwukrotnie zwiększyłem budżet, a wydatki na inwestycje przekraczają jego połowę. Jednym z większych inwestycyjnych sukcesów jest wyprowadzenie transportu ciężkiego z miejscowości poprzez budowę obwodnicy, na którą ułożyliśmy większość środków.

Dalsze inwestycje prowadzone są na podobnych zasadach – to gmina bierze na siebie ich główny ciężar finansowy. Zalicza się do nich gruntowny remont ulicy Głównej, budowa jedynej w regionie rolkostrady, a także proekologiczna termomodernizacja, zakładająca docieplenie wszystkich obiektów użyteczności publicznej, montaż pomp ciepła oraz paneli fotowoltaicznych. Realizowany jest także program Przydomowych Oczyszczalni Ścieków.

Całość nie byłaby możliwa bez zaangażowanej aktywności i zaangażowania mieszkańców, których przybywa – na terenie Czarnego Boru obserwować można bowiem co rusz nowo budowane domy jednorodzinne. Miejscowa społeczność jest także aktywna charytatywnie, działa tu bowiem najwięcej organizacji pozarządowych w przeliczeniu na mieszkańca w skali kraju – łącznie aż czternaście.

Plany na przyszłość mają dużą szansę na realizację nie tylko z uwagi na umiejętne dysponowanie budżetem. O gminie jest głośno, toteż inwestorzy spoglądają w stronę Czarnego Boru coraz przychylniejszym okiem. Na budowę czekają zaplanowane PSZOK-i oraz mieszkania komunalne.

– Wszystko to składa się na naszą długofalową strategię, w oparciu o którą chcemy jako gmina budować sprawne struktury, własną historię i silną markę – sumuje Adam Górecki.

Adrian Buksa

nieskończona moc Symboli

edycja

zgłoszenia:
redakcja@monitorbiznesu.com.pl

EUROSYMBOL 2018 – NOMINACJA

W Pacanowie promuje się kulturę

Od ośmiu lat w Pacanowie rozwija się Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka. Pomysł na tak wyjątkowy ośrodek narodził się w niecodziennych okolicznościach

Gdy w 2003 r. akcja „Cała Polska czyta dzieciom” pokryła się z 70-tymi urodzinami postaci Koziołka Matołka, tematem zainteresował się ówczesny minister kultury, Waldemar Dąbrowski. Na sesji rady gminy zaskoczył zebrań: pokazał butelkę coca-coli, mówiąc, że Pacanów ma w swoich rękach podobnie silną markę, której potencjał jest niewykorzystany – powstać autorstwa Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza. Co istotne, Makuszyński wyraźnie zaznaczył, że miasto, gdzie tak „sprytni są kowale, że umieją podkuć kozy, by chodziły w pełnej chwale”, to właśnie Pacanów na królewskim trakcie Kraków-Sandomierz. Tak powstał coroczny Międzynarodowy Festiwal Kultury Dziecięcej, w którego pierwszą edycję zaangażowany był m.in. Andrzej Wajda. Narodził się także pomysł utworzenia instytucji promującej kulturę dziecięcą.

Podjęto pozytywistyczną pracę u podstaw – powstał zarys idei, pierwsze plany, pierwsza kadra, wreszcie montaż finansowy z pierwszymi środkami. Projekt zaakceptowano i obiekt Europejskiego Centrum Bajki, autorstwa pracowni Bogdana Kulczyń-

skiego, oddano do użytku w 2010 r.

– Z początku wszyscy myśleli, że Pacanów istnieje tylko w bajce, toteż mieszkańcy wstydzi się jej bohatera i swojego patrona – przyznaje Karolina Kępczyk, dyrektor Centrum. – Tymczasem Europejskie Centrum Bajki odwiedza dziś 180 tysięcy gości rocznie. Jesteśmy samorządową instytucją kultury, wychodzimy także poza wystawy i tematyczne atrakcje, zmieniamy myślenie. Prowadzimy kilkanaście różnych warsztatów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, promujemy także rolę kobiet-animatorów i organizujemy zajęcia dla seniorów.

Działalność Centrum jest zatem



zakrojona szeroko, ale jej podstawę stanowi niezmiennie ogrom atrakcji. Jest kilkanaście instalacji w ramach Bajkowego Świata, po których oprowadzają profesjonalni animatorzy w kostiumach bajkowych postaci, działa Mały Teatr – teatrzyk lalkowy, a także Kino „Szkatułka”, które poza seansami dla dzieci wyświetla światowe premiery.

Jedną z ciekawszych atrakcji, nosząca miano Kraina Soria Moria, przybliżyła skandynawską tradycję

bajarską w formie interaktywnej gry ze zwiadowcami, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii ekspozycyjnych.

Centrum współorganizuje ponad 40 wydarzeń kulturalnych, na których nie brakuje zagranicznych gości. Poza Międzynarodowym Festiwalem Kultury Dziecięcej jest Literacka Majówka, Zjazd Postaci Bajkowych, styczniowy Dzień Komiksów...

– ... a w dniach 1-3 czerwca odbędą się w Pacanowie 85. urodziny Koziołka Matołka, w trakcie których liczne występy teatralne i muzyczne obejrzą nawet 20 tysięcy gości. Taką promocją kultury doskonale dowodzi, że ponadczasowa literatura potrafi przyciągnąć rzesze turystów i wpłynąć na rozwój gospodarczy gminy i regionu – mówi Karolina Kępczyk.

Sama dyrektor może się pochwalić wieloma osiągnięciami. Jej działalność, na czele ze stale rozwijającym się Centrum, została wielokrotnie dostrzeżona, co potwierdzają: Odznaka Honorowa Ministra Gospodarki, Nagroda Forum Biznesu oraz nagrody za zasługi dla kultury i turystyki.

Plany Centrum na najbliższe 10 lat są sprecyzowane. To budowa Parku Akademia Bajki Polskiej na terenach inwestycyjnych Centrum, promocja lokalnych produktów rolnych i kozich serów. Projekt zielonych szkół wymaga z kolei rozwinięcia niezbędnego parku kulturowego z zapleczem hotelarsko-gastronomicznym, które czeka na inwestora.

Adrian Buksa

EUROSYMBOL 2018 – NOMINACJA

Z myślą o studentach i absolwentach

Nowoczesne metody przekazywania wiedzy, współpraca z biznesem, projekty wspierające wejścia na rynek pracy i podniesienia kompetencji zawodowych – wszystko to funkcjonuje w elbląskiej uczelni

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Elblągu obchodzi 20-lecie funkcjonowania. Wielokrotnie udowodniła, że inwestowanie w kapitał ludzki oraz studentów przynosi korzyść tak jednej, jak i drugiej stronie. Uczelnia posiada wewnętrzny system zapewnienia jakości kształcenia (stanowiący część systemu zarządzania jakością ISO 9001-2008), który obejmuje wszystkie jego elementy wpływające na zakres i jakość działań – studentów, słuchaczy oraz pracowników. Dyrektorzy instytucji działających w ramach uczelni powołali Komisję Programową, które systematycznie opracowują nowe i dokonują korekt aktualnych efektów kształcenia dla danego kierunku studiów; opracowują zmiany w programie; opiniują korekty programowe zgłaszane na Senat przez kierownictwo danego instytutu; weryfikują i opiniują tematy prac dyplomowych. Obecnie w PWSZ w Elblągu kształcą się blisko 2,5 tys. studentów w czterech instytutach: Politechnicznym, Informatyki Stosowanej, Ekonomicznym oraz Pedagogiczno-Językowym. Działający na uczelni System

Boloński umożliwia równoległe studiowanie na różnych kierunkach i specjalnościach oraz zmianę kierunku kształcenia po ukończeniu studiów pierwszego stopnia.

Z inicjatywy rektora uczelni opracowano i wdrożono w Polsce pilotażowy projekt praktyk zawodowych. – Projekt ma na celu wypracowanie jednolitego systemu sześciomiesięcznych praktyk zawodowych, który po odpowiednich regulacjach prawnych może być wprowadzony jako rozwiązanie systemowe dla wszystkich wyższych szkół zawodowych z pierwszym stopniem studiów na kierunkach o profilu praktycznym. Wypracowanie takiego systemu możliwe jest tylko w ścisłej współpracy z pracodawcami oraz władzami regionalnymi i samorządowymi – wyjaśnia prof. Zbigniew Walczyk, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu. W jego ramach zaangażowanych zostanie 7000 studentów państwowych wyższych szkół zawodowych z całego kraju. Całkowity budżet projektu wynosi 136 mln zł. Uczelnia nieprzerwanie zwiększa liczbę umów z przedsiębiorcami, dzięki czemu studenci mogą odbywać tak ważne dla ich przyszłej kariery zawodowej praktyki zawodowe. Podpisanych umów jest już 600.

To niejedyny projekt, który umożliwił studentom elbląskiej uczelni odnalezienie się na rynku pracy. Szkoła wyższa realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Reaktor ABK”, którego celem jest

wsparcie młodych ludzi w procesie wchodzenia na rynek pracy. Przedsięwzięcie przeznaczone jest dla 400 studentów PWSZ w Elblągu oraz absolwentów, którzy ukończą studia w okresie trwania projektu. Żacy mogą w jego ramach skorzysta z wielu przydatnych zadań, takich jak: doradztwo zawodowe, coaching, doradztwo z zakresu przedsiębiorczości i zakładania działalności gospodarczej, mentoring w miejscu pracy, podnoszenie kompetencji pracowników ABK, rozwój zaplecza narzędziowego ABK, monitoring karier zawodowych studentów będących uczestnikami projektu.

– Od samego początku staramy się być uczelnia, która nie przekazuje „suchej”, podręcznikowej wiedzy. Chcemy, aby nasi absolwenci odnosili w życiu sukcesy zawodowe. I to się udaje, gdy sami do nas przychodzą i opowiadają o tym, co osiągnęli i gdy sami też śledzimy ścieżki ich karier. Obecnie jesteśmy na etapie rozpoczęcia kolejnego projektu p.n.: PWSZ w Elblągu – Uczelnia III-ciej Generacji, finansowanego z pieniędzy operacyjnych, które zostaną spożytkowane na różnego rodzaju zajęcia dodatkowe dla studentów, tak aby stali się jeszcze bardziej konkurencyjni na rynku pracy, mając do zaoferowania przedsiębiorcom bogatą paletę praktycznych umiejętności. Wszystkich tych, których dziś poszukują firmy – podsumowuje prof. Zbigniew Walczyk.

Dariusz Brombosz